

Sygnatura akt XII C 545/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

22 grudnia 2020 roku

Sąd Okręgowy we Wrocławiu XII Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Ziemowit Barański

Protokolant: Piotr Józwik

po rozpoznaniu w dniu 8 grudnia 2020 roku we Wrocławiu

na rozprawie sprawy z powództwa A. W. i M. W.

przeciwko (...) Bankowi (...) S.A. w W.

- o ustalenie, że umowa kredytu jest nieważna oraz o zapłatę

I. ustala, że umowa kredytu nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) (kredyt mieszkaniowy przeznaczony na zakup lub zamianę nieruchomości na rynku wtórnym) zawarta w dniu 14 maja 2009 roku pomiędzy powodami A. W. i M. W., a poprzednikiem prawnym pozwanej (...) Banku (...) SA w W. (...) Bankiem (...) SA w G. jest nieważna;

II. zasądza od pozwanej na rzecz powodów łącznie kwotę 181 594, 14 zł (sto osiemdziesiąt jeden tysięcy pięćset dziewięćdziesiąt cztery złote i czternaście groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od 18 czerwca 2019 roku do dnia zapłaty;

III. zasądza od pozwanej na rzecz powodów łącznie kwotę 6417 złotych kosztów procesu.

Sygnatura akt XII C 545/19

UZASADNIENIE

STANOWISKA STRON

Pozwem wniesionym 18 czerwca 2019 roku powodowie wnieśli o ustalenie, że umowa kredytu nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) (kredyt hipoteczny przeznaczony na zakup lub zamianę nieruchomości na rynku wtórnym) z 14 maja 2009 roku zawarta pomiędzy stronami jest nieważna i nie wiąże powodów oraz o zasądzenie od pozwanego łącznie (ewentualnie solidarnie) 181 594,14 zł z odsetkami i kosztami procesu, ewentualnie:

1. ustalenie, że postanowienie zawarte w § 1 ust. 1 Części Szczególnej Umowy kredytu nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) (kredyt hipoteczny przeznaczony na zakup lub zamianę nieruchomości na rynku wtórnym) z 14 maja 2009 roku zawartej pomiędzy stronami jest nieważne (ewentualnie bezskuteczne);

2. ustalenie, że postanowienie zawarte w § 2 ust. 1 Części Szczególnej (w zw. z § 6 Części Ogólnej) Umowy kredytu nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) (kredyt hipoteczny przeznaczony na zakup lub zamianę nieruchomości na rynku wtórnym) z 14 maja 2009 roku zawartej pomiędzy stronami jest nieważne (ewentualnie bezskuteczne);

3. ustalenie, że postanowienie zawarte w § 2 ust. 4 Części Szczególnej (w zw. z § 9 Części Ogólnej) Umowy kredytu nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) (kredyt hipoteczny przeznaczony na zakup lub zamianę nieruchomości na rynku wtórnym) z 14 maja 2009 roku zawartej pomiędzy stronami jest nieważne (ewentualnie bezskuteczne);

4. ustalenie, że postanowienie zawarte w § 4 ust. 7 Części Szczególnej (w zw. z § 13 Części Ogólnej) Umowy kredytu nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) (kredyt hipoteczny przeznaczony na zakup lub zamianę nieruchomości na rynku wtórnym) z 14 maja 2009 roku zawartej pomiędzy stronami jest nieważne (ewentualnie bezskuteczne);
5. ustalenie, że postanowienie zawarte w § 5 ust. 7 Części Szczególnej (w zw. z § 15 – 18 Części Ogólnej) Umowy kredytu nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) (kredyt hipoteczny przeznaczony na zakup lub zamianę nieruchomości na rynku wtórnym) z 14 maja 2009 roku zawartej pomiędzy stronami jest nieważne (ewentualnie bezskuteczne);
6. ustalenie, że postanowienie zawarte w § 1 ust. 2 Części Ogólnej Umowy kredytu nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) (kredyt hipoteczny przeznaczony na zakup lub zamianę nieruchomości na rynku wtórnym) z 14 maja 2009 roku zawartej pomiędzy stronami jest nieważne (ewentualnie bezskuteczne);
7. ustalenie, że postanowienie zawarte w § 1 ust. 3 Części Ogólnej Umowy kredytu nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) (kredyt hipoteczny przeznaczony na zakup lub zamianę nieruchomości na rynku wtórnym) z 14 maja 2009 roku zawartej pomiędzy stronami jest nieważne (ewentualnie bezskuteczne);
8. ustalenie, że postanowienie zawarte w § 8 ust. 5 Części Ogólnej Umowy kredytu nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) (kredyt hipoteczny przeznaczony na zakup lub zamianę nieruchomości na rynku wtórnym) z 14 maja 2009 roku zawartej pomiędzy stronami jest nieważne (ewentualnie bezskuteczne);
9. ustalenie, że postanowienie zawarte w § 8 ust. 6 Części Ogólnej Umowy kredytu nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) (kredyt hipoteczny przeznaczony na zakup lub zamianę nieruchomości na rynku wtórnym) z 14 maja 2009 roku zawartej pomiędzy stronami jest nieważne (ewentualnie bezskuteczne);
10. ustalenie, że postanowienie zawarte w § 13 Części Ogólnej Umowy kredytu nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) (kredyt hipoteczny przeznaczony na zakup lub zamianę nieruchomości na rynku wtórnym) z 14 maja 2009 roku zawartej pomiędzy stronami jest nieważne (ewentualnie bezskuteczne);
11. ustalenie, że postanowienie zawarte w § 15 ust. 7 Części Ogólnej Umowy kredytu nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) (kredyt hipoteczny przeznaczony na zakup lub zamianę nieruchomości na rynku wtórnym) z 14 maja 2009 roku zawartej pomiędzy stronami jest nieważne (ewentualnie bezskuteczne);
12. zasądzenie od pozwanego łącznie (ewentualnie solidarnie) 181 594,14 zł z odsetkami.

Jako podstawę faktyczną żądania powodowie podali fakt zaciągnięcia w Banku przejętym później przez pozwanego indeksowanego do CHF kredytu hipotecznego, do czego doszło w wyniku niedoinformowania, dezorientacji oraz wywołania błędnego przekonania powodów co do skutków ekonomicznych i prawnych zaoferowanego kredytu przez Bank, a także wykorzystania niewiedzy i naiwności powodów wynikłej z braku rzetelnej informacji o ryzyku walutowym, na które zostają wystawieni, w tym z powodu dowolności Banku w ustalaniu kursów waluty szwajcarskiej. Wobec braku konsensusu co do kwoty kredytu i dowolności pozwanego w ustalaniu wysokości świadczeń stron, umowa zdaniem powodów jest nieważna. Żądana kwota stanowi nienależnie uiszczone przez powodów w okresie 5 lipca 2009 roku – 5 kwietnia 2019 roku raty kredytowe w związku z nieważnością umowy, zaś kwota dochodzona w żądaniu ewentualnym różnicę pomiędzy kwotami pobranymi przez pozwanego tytułem rat kapitałowo – odsetkowych a kwotami, które Bank mógł rzeczywiście pobrać po wyłączeniu całego warunku umownego powiązującego umowę z dowolnie ustalonymi przez Bank kursem CHF. Szczegółowe uzasadnienie pozwu k. 9-71, dalsze tezy powodów k. 511-571. Powodowie oświadczyli, że są w pełni świadomi i akceptują ewentualne skutki i konsekwencje płynące z upadku umowy i ustalenia jej nieistnienia (nieważności) oraz godzą się z konsekwencjami wynikającymi ze stwierdzenia nieważności umowy po swojej stronie.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa, przy czym zasadniczo nie negując istotnych elementów stanu faktycznego (choć akcentując kwestię doświadczenia powodów, w tym zawodowego doświadczenia powoda będącego biegłym sądowym z dziedziny ekonomii oraz świadomości ryzyka walutowego) zanegował całość

argumentacji prawnej przedstawionej przez powodów. Uzasadnienie stanowiska pozwanego k. 383-418, rozwinięcie stanowiska k 604-611, a także w załączniku do protokołu k. 696, 697.

STAN FAKTYCZNY SPRAWY.

I. ISTOTNE Z PUNKTU WIDZENIA ROZSTRZYGNIĘCIA POSTANOWIENIA UMOWY

Powodowie zawarli 14 maja 2009 roku z (...) Bank (...) S.A. w G. umowę nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) (kredyt hipoteczny przeznaczony na zakup lub zamianę nieruchomości na rynku wtórnym). Bank udzielił powodom kredytu denominowanego w złotych w kwocie, stanowiącej równowartość 104 810,82 CHF, ale nie większej niż 300 000 zł (§1 ust. 1 Części Szczególnej Umowy dalej: CSU). Kredyt przeznaczony był na spłatę kredytu zaciągniętego w innym banku w kwocie 52 405,41 CHF i dowolny cel w kwocie 52 405,41 CHF (§ 1 ust. 2 CSU).

Kwota kredytu wypłacana w złotych miała zostać określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z tabelą kursów, obowiązującą w Banku w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych (§ 1 ust. 2 COU). Zmiana kursu waluty oraz zmiana wysokości spreadu walutowego wpływać miała na wypłacane w złotych przez Bank kwoty transz kredytu oraz na spłacane w złotych przez powodów kwoty rat kapitałowo – odsetkowych, a ryzyko związane ze zmianą kursu waluty i spreadu walutowego ponosić mieli powodowie (§ 1 ust. 3 COU). Całkowity koszt kredytu mógł ulec zmianie w przypadku zmiany kursów walut i zmiany wysokości spreadów walutowych (§ 6 ust. 2 pkt 6 i 7 COU).

Wypłata środków następowała w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość wypłacanej kwoty wyrażonej w walucie obcej (§ 13 ust. 1 COU). Do przeliczeń kwot walut uruchamianego kredytu zastosowanie miał kurs kupna waluty obcej według tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu wypłaty środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych (§ 13 ust. 2 COU). W przypadku, gdy na skutek różnic kursowych na dzień uruchomienia ostatniej transzy kredytu przyznana kwota kredytu przewyższać miała kwotę wymaganą do realizacji celu określonego w CSU, Bank uruchomić miał środki w wysokości stanowiącej równowartość w walucie kredytu niezbędnej do realizacji tego celu i pomniejszenia salda zadłużenia poprzez spłatę kwoty niewykorzystanej, a jeżeli niewystarczająca do realizacji celu mieszkaniowego określonego w CSU – powodowie zobowiązani byli do zbilansowania inwestycji ze środków własnych lub środków przeznaczonych na dowolny cel (§ 13 ust. 3 COU).

Kredyt oprocentowany był według zmiennej stopy procentowej stanowiącej sumę odpowiedniej stopy bazowej – LIBOR 3M i marży banku (§ 2 ust. 1 i 2 Części Ogólnej Umowy dalej: COU). Na dzień zawarcia umowy oprocentowanie wynosiło 4,40167 % w stosunku rocznym (§ 1 ust. 4 CSU), marża banku wynosiła 4 % w stosunku rocznym i w przypadku (§ 1 ust. 5 CSU). W przypadku rezygnacji przez powodów z marży promocyjnej marża mogła ulec podwyższeniu o 1 % (§ 6 ust. 4 CSU). Po przedłożeniu w Banku odpisu z księgi wieczystej z prawomocnym wpisem hipoteki na rzecz Banku na nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie spłaty kredytu marża ulegała obniżeniu o 1 % (§ 1 ust. 6 CSU i § 4 ust. 2 i 3 COU). Zabezpieczenie spłaty kredytu stanowiła hipoteka kaucyjna do kwoty 450 000 zł (§ 3 CSU).

Kredyt został udzielony na okres od 14 maja 2009 roku do 5 maja 2039 roku i miał być spłacany w równych ratach kapitałowo – odsetkowych (§ 1 ust. 3 i § 5 ust. 3 CSU).

Spłata kredytu miała następować zgodnie z harmonogramem spłat doręczanym powodom (§ 5 ust. 1 CSU i § 15 ust. 1 COU). Spłata kredytu następować miała poprzez pobranie przez bank środków z rachunku rozliczeniowo – oszczędnościowego powodów wskazanego w umowie (§ 5 ust. 4 CSU). Spłata kredytu miała być dokonywana w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej lub począwszy od 1 lipca 2009 roku w walucie, w jakiej kredyt był denominowany (§ 15 ust. 7 pkt 2 COU). Do przeliczeń wysokości rat kapitałowo – odsetkowych spłacanego kredytu, zastosowanie miał kurs sprzedaży danej waluty według tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu spłaty, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych (§ 15 ust. 7 pkt 3 COU). Za datę spłaty uznawano datę wpływu środków na rachunek obsługi kredytu określony w CSU (§ 15 ust. 4 COU). W przypadku, gdy na dzień spłaty przypadał dzień wolny od pracy, spłata powinna była nastąpić w pierwszym dniu roboczym następującym po tym dniu (§ 15 ust. 5

COU). Powodowie uprawnieni byli do ubiegania się o zmianę waluty kredytu (§ 19 ust. 1 pkt 1 COU). Bank uprawniony był do pobierania opłat i prowizji za dokonywane czynności. Prowizje pobierane były w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej (§ 8 ust. 5 COU).

/dowód: umowa kredytu k. 80-94/

II. OKOLICZNOŚCI, W JAKICH ZAWARTO UMOWĘ KREDYTU

Powodowie zawarli 1 grudnia 2005 roku z Bankiem (...) S.A. w W. umowę kredytu nr (...). Bank udzielił powodom kredytu w kwocie 240 000 zł indeksowanego kursem CHF z przeznaczeniem na budowę domu. Kredyt spłacany był w PLN. Powodowie w toku realizacji przyjętego na siebie zobowiązania spłaty rat kredytowych obserwowali zmiany kursowe CHF. Znaczna część kredytu spłacona została przez powodów przed terminem wynikającym z harmonogramu płatności. Na dzień 25 maja 2009 roku powodom do spłaty pozostawała kwota 43 989,93 CHF, stanowiąca wg kursu stosowanego przez Bank (...) S.A. w W. równowartość 131 177,97 zł.

/dowód: oświadczenie powoda z 17.03.2009 r. k. 428, zaświadczenie z 25.05. 2009 r. k. 429, przesłuchanie powoda e-protokół rozprawy z 10.12.2020 r. od 00:23:56 do 01:27:42 k. 702-705, przesłuchanie powódki e-protokół rozprawy z 10.12.2020 r. od 01:28:43 do 01:39:34 k. 705/

Powodowie dalsze środki na dokończenie budowy domu zdecydowali się pozyskać w drodze kolejnego kredytu. W tym celu udali się do placówki (...) S.A. w W.. Doradcy zaproponowali powodom zaciągnięcie kredytu celem sfinansowania dalszych kosztów budowy oraz spłaty dotychczasowego zobowiązania kredytowego, na co powodowie przystali. Spośród przedstawionych ofert, powodowie zdecydowali się na ofertę kredytową (...) Bank (...) S.A. w G., jako najbardziej korzystną ze względu na niskie oprocentowanie i oferowane warunki. Powodom rekomendowano kredyt denominowany kursem CHF wskazując na niższą ratę niż w przypadku kredytu udzielanego w walucie krajowej. Wszelkie kwestie związane z zawarciem umowy uzgadniane były przez powodów z pośrednikiem kredytowym. Do Banku powodowie stawili się jedynie w celu złożenia podpisów na umowie. Postanowień umowy powodowie nie mogli negocjować. Powodowie przeczytali umowę przed podpisaniem.

/dowód: przesłuchanie powoda e-protokół rozprawy z 10.12.2020 r. od 00:23:56 do 01:27:42 k. 702-705, przesłuchanie powódki e-protokół rozprawy z 10.12.2020 r. od 01:28:43 do 01:39:34 k. 705/

W treści podpisanego przez powodów wniosku kredytowego oznaczono:

- kwotę kredytu jako 300 000 zł (150 000 zł + 150 000 zł),
- walutę kredytu jako CHF,
- okres kredytowania jako 360 miesięcy,
- cele kredytowania w postaci spłaty kredytu mieszkaniowego (150 000 zł) i dowolnego celu (150 000 zł).

/dowód: wniosek kredytowy k. 422, 423/

W dacie zawierania przez powodów umowy kredytowej nie było możliwości negocjacji i zmiany treści wzorca umowy kredytu.

/dowód: zeznania świadka D. S. k. 667-674/

Powód od 29 maja 2009 roku jest biegłym sądowym z zakresu ekonomii, rachunkowości i finansów publicznych przy Sądzie Okręgowym we Wrocławiu.

/okoliczność znana Sądowi z urzędu, a nadto – decyzja Prezesa SO z 29.05.2009 r. k. 446, wydruk z listy biegłych sądowych k. 447-450)

III. REALIZACJA UMOWY KREDYTU

Kredyt uruchomiono w dwóch transzach na podstawie wniosków powodów.

Wniosek o wypłatę I transzy złożono 26 maja 2009 roku i dotyczył on środków przeznaczonych na spłatę kredytu w Banku (...) w wysokości 132 000 zł, a także opłaty za wycenę nieruchomości w wysokości 400 zł. I transza wypłacona została 28 maja 2009 roku w kwocie 132 400, przy czym bank ustalił na tej podstawie, że stanowiło to równowartość kwoty 45 991,39 CHF, po przeliczeniu wg kursu wynoszącego 2,8788 zł/CHF. We wniosku o wypłatę nie wskazano kwoty w walucie CHF ani stosowanego kursu, wynika on z wyliczenia pracowników banku dokonanego w dacie wypłaty.

Wypłata II transzy nastąpiła na wniosek z dnia 10 czerwca 2009 roku, przy czym wniosek ten nie określał żadnej konkretnej kwoty, a posługiwał się sformułowaniem „pozostała część”. Do wypłaty doszło 22 czerwca 2009 roku. Zrealizowano ją w ten sposób, że 149 600 zł przekazano na rachunek powodów, co miało odpowiadać kwocie 51 481,47 CHF. Bank zaksięgował jednak wypłatę w łącznej wysokości 58 819,43 CHF, księgując jednocześnie kwotę 7 337,96 CHF „na poczet wcześniejszej spłaty kapitału z tytułu różnic kursowych”, a kwotę 51 481,47 CHF przeliczono po kursie 2,9059 zł/CHF, co dało kwotę 149 600 zł wypłaconą powodom.

/bezsporne, nadto – pismo pozwanego z 17.04.2019 r. k. 100-106, wnioski o wypłatę transz kredytu k. 431-434, przesłuchanie powoda e-protokół rozprawy z 10.12.2020 r. od 00:23:56 do 01:27:42 k. 702-705/

Powodowie nie zdecydowali się na spłatę zobowiązania kredytowego w walucie kredytu. Powodowie uiszczali na rachunek określony w umowie środki w PLN, skąd począwszy od 5 lipca 2009 roku pobierał je Bank na podstawie udzielonego przez powodów 14 maja 2009 roku pełnomocnictwa. Łącznie tytułem należności kredytowych powodowie uiszcili kwotę 180 945,14 zł, z czego kwotę 0,28 zł (po przeliczeniu przez Bank wg obowiązujących w nim kursów 0,09 CHF) zaksięgowano na poczet odsetek karnych, kwotę 100 302,24 zł (po przeliczeniu przez Bank wg obowiązujących w nim kursów 28 271,12 CHF) na poczet wymagalnych odsetek, a kwotę 80 642,62 zł (po przeliczeniu przez Bank wg obowiązujących w nim kursów 22 286,74 CHF) na poczet wymagalnego kapitału. W związku z obsługą kredytu Bank pobrał opłatę za wycenę nieruchomości w kwocie 400 zł, opłatę za monity o niedostarczeniu dokumentów w kwocie 199 zł i opłatę za zaświadczenie w kwocie 50 zł.

/bezsporne, nadto – pismo pozwanego z 17.04.2019 r. k. 100-106, pełnomocnictwo z 14.05.2009 r. k. 427, przesłuchanie powoda e-protokół rozprawy z 10.12.2020 r. od 00:23:56 do 01:27:42 k. 702-705, przesłuchanie powódki e-protokół rozprawy z 10.12.2020 r. od 01:28:43 do 01:39:34 k. 705/

9 lutego 2011 roku powodowie złożyli wniosek o podwyższenie kwoty kredytu o 45 000 zł.

/wniosek o zmianę umowy k. 435-437/

IV. KORESPONDENCJA STRON PO SPŁACIE KREDYTU

Pismem z 8 maja 2019 roku powodowie powołali się na nieważność umowy kredytowej i wezwali pozwanego do zapłaty na ich rzecz w terminie do 21 maja 2019 roku kwoty 181 594,14 zł tytułem zwrotu nienależnych świadczeń spełnionych w okresie od 5 lipca 2009 roku do 5 kwietnia 2019 roku.

Pozwany w piśmie z 20 maja 2019 roku odmówił zapłaty.

/dowód: wezwanie do zapłaty wraz z dowodem nadania k. 361-367, 369, pismo pozwanego z 20.05.2019 r. k. 370, 371/

V. NASTĘPSTWO PRAWNE POZWANEGO

26 czerwca 2014 roku doszło do połączenia pozwanego oraz (...) Bank (...) S.A. w G. poprzez przeniesienie całego majątku (wszystkich aktywów, kapitału własnego i zobowiązań) (...) Bank (...) S.A. w G. na pozwanego.

/bezsporne, nadto – odpis KRS pozwanego k. 75-79/

PODSTAWY USTALEŃ FAKTYCZNYCH. DOWODY NA KTÓRYCH SĄD OPARŁ SIĘ I TE, KTÓRYM ODMÓWIŁ WIARYGODNOŚCI. PRZYCZYNY POMINIĘCIA DOWODÓW.

Stan faktyczny sprawy nie budził szczególnych wątpliwości, a w pewnej mierze był bezsporny. Dokumenty przedstawione przez strony uznano za wiarygodne, choć szereg spośród nich – w szczególności te wyrażające oceny, opinie prawne, interpretacje mogą najwyżej stanowić uzupełnienie stanowisk stron, nie zaś dowody. Dlatego też Sąd oddalił zgłoszone w pkt VI 11 – 13 i 22 odpowiedzi na pozew wnioski dowodowe oraz postanowił pominąć zgłoszone w pkt 5 repliki do odpowiedzi na pozew dowody.

Całkowicie nieistotnymi dla rozstrzygnięcia sprawy okazały się zarządzenia prezesa zarządu (...) Bank (...) S.A. w G. wprowadzające instrukcje dotyczące ustalania kursów walut obcych przez Bank, stąd zawarty w pkt VI 17 – 21 odpowiedzi na pozew wniosek o przeprowadzenie dowodu z ich treści podlegał oddaleniu. Rolą Sądu w niniejszym postępowaniu było w świetle twierdzeń powodów o nieważności umowy ustalenie, czy łączący strony kontrakt zawierał w swojej treści zapisy zgodne z literą prawa oraz czy w toku procesu zawierania umowy udzielono powodom wszelkich niezbędnych informacji. Nie budzi wątpliwości, iż zapisy dotyczące sposobu ustalania kursów walut w publikowanej przez Bank tabeli kursowej winny zostać zawarte w treści umowy. Bez znaczenia pozostaje wobec tego, jakie kryteria ustalenia kursów tych stosował Bank w oparciu o stosowne regulacje wewnętrzne, które nie były kredytobiorcom udostępniane.

Zeznania powodów Sąd uznał za wiarygodne i w pełni obrazowały one okoliczności, w jakich doszło do zawarcia przedmiotowej umowy.

Świadek D. S. nie pamiętała powodów ani okoliczności towarzyszących zawieraniu z nimi przedmiotowej umowy. Zresztą powodowie korzystali z usług podmiotu profesjonalnie zajmującego się pośrednictwem kredytowym i do Banku udali się jedynie w celu podpisania umowy. Niemniej z zeznań świadka wynika, że możliwości negocjacji indywidualnej umowy w stosunku do wzorca po prostu nie było.

Wobec nieważności umowy kredytowej, co zostanie szerzej wyjaśnione w dalszej części uzasadnienia, brak było w ocenie Sądu przesłanek do przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego sądowego, który to dowód bez wątpienia znacznie przedłużyłby postępowanie, generując dodatkowe jego koszty, a finalnie okazałby się całkowicie nieprzydatny do rozstrzygnięcia sprawy. Dlatego też wniosek pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego oddalono, a dalsze wnioski stron o przeprowadzenie tego typu dowodu podlegały pominięciu. Konsekwencją tego było pominięcie zgłoszonych w pkt 17 repliki do odpowiedzi na pozew dowodów, na podstawie których sporządzona miała być opinia przez biegłego sądowego.

OCENA PRAWNA I PODSTAWY PRAWNE ROZSTRZYGNIECIA.

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Ponieważ umowa przy uwzględnieniu eliminacji z niej postanowień przyznających bankowi możliwość dowolnego ukształtowania rozmiaru zobowiązania konsumenta już na etapie określenia wysokości kredytu oraz dowolnego ukształtowania wysokości wypłaconej konsumentowi kwoty (niezależnie od zaliczenia tego rodzaju klauzul do niedozwolonych postanowień umownych w rozumieniu art. 385¹ k.c. bądź uznania, że są one nieważne z mocy prawa) nie może zostać wykonana i nie zawiera podstawowych elementów konstrukcyjnych wymaganych art. 69 prawa bankowego, konsekwencją powyższego stanowi orzeczenie nieważności umowy na podstawie art. 58§1 k.c.

Nawet jeżeli przyjmować, że postanowienia, które zostaną omówione w sposób szczegółowy niżej, mają wyłącznie charakter klauzul niedozwolonych, to po ich eliminacji nie może dojść do zastosowania art. 385¹ § 2 k.c., bowiem eliminacja postanowień abuzywnych prowadzi do sytuacji, w której w umowie brak obligatoryjnych elementów dla umowy kredytu bankowego w rozumieniu art. 69 prawa bankowego. Ponadto (vide orzeczenie Trybunału Sprawiedliwości z 3 października 2019 roku w sprawie C 260-18) w sytuacji, w której z umowy kredytu indeksowanego dochodzi do eliminacji warunku walutowego, dochodzi do zmiany charakteru umowy tak daleko idącej, iż zmienia się jej główny przedmiot, co w świetle powyższego orzeczenia uznać należy za niedopuszczalne. Powodowie zaś wyrazili kategorycznie wolę doprowadzenia do upadku umowy.

Powodowie mają w dokonaniu tego rodzaju ustalenia interes prawny w rozumieniu art. 189 kpc, przesądza to bowiem na przyszłość kwestię ewentualnej dalszej jej realizacji. Dlatego orzeczono jak w punkcie I sentencji.

Spełnione w wykonaniu nieważnej umowy świadczenia mają charakter świadczeń nienależnych (art. 410 § 2 in fine kc), w efekcie czego podlegają zwrotowi na podstawie art. 410 § 1 kc w zw. z art. 405 kc. Stąd orzeczono, jak w punkcie II sentencji.

SZCZEGÓŁOWE WYJAŚNIENIE POSZCZEGÓLNYCH ELEMENTÓW PODSTAWY ROZSTRZYGNĘCIA.

Zgodnie z art. 353 /1/ k.c. strony mogą swobodnie ułożyć stosunek zobowiązaniowy tak długo, jak jego treść i cel nie wykraczają poza właściwość stosunku, nie sprzeciwiają się ustawie i nie naruszają zasad współzycia społecznego. Naruszenie tej zasady skutkuje bezwzględną nieważnością czynności prawnej wobec jej sprzeczności z ustawą (art. 58§1 k.c.)

Z kolei zgodnie z art. 385¹ § 1 kc postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione z nim indywidualnie nie wiążą go, jeśli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane jednoznacznie.

Poniżej Sąd przedstawi argumentację prowadzącą do wniosku, że niezależnie od sposobu zakwalifikowania niewątpliwie wadliwych postanowień umownych jako nieważne bądź tylko abuzywne mamy do czynienia z sytuacją, w której finalnie umowa musi być traktowana jako nieważna. Różnica w tym względzie polega wyłącznie na tym, jak przedstawia się mechanizm prowadzący do nieważności umowy, skutek jest bowiem taki sam i jest nim nieważność umowy na podstawie art. 58§1 k.c.

Przyjmuje się, że postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, jeżeli kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy, słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument ten przyjąłby takie postanowienie w drodze negocjacji indywidualnych. Natomiast w celu ustalenia, czy klauzula rażąco narusza interesy konsumenta, należy wziąć przede wszystkim pod uwagę, czy pogarsza ona jego położenie prawne w stosunku do tego, które, w braku odmiennej umowy, wynikałoby z przepisów prawa, w tym dyspozytywnych (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 roku, III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2). Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję, na niekorzyść konsumenta praw i obowiązków wynikających z umowy, skutkujące niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelne traktowanie (por. wyroki Sądu Najwyższego z 3 lutego 2006 roku, I CK 297/05, z 15 stycznia 2016 roku, I CSK 125/15, OSNC - ZD 2017 nr 1, poz. 9; z 27 listopada 2015 roku, I CSK 945/14, z 30 września 2015 roku, I CSK 800/14, z 29 sierpnia 2013 roku I CSK 660/12). Sporna umowa kredytu została zawarta przed zmianą ustawy z 29 sierpnia 1997 roku – Prawo bankowe (jedn. tekst: Dz. U. z 2018 roku, poz. 2187 ze zm.) dokonaną ustawą z 29 lipca 2011 roku (Dz. U. Nr 165, poz. 984), którą wprowadzono uregulowania, iż umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, powinna zawierać szczegółowe zasady określenia sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo – odsetkowych oraz

zasady przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu (art. 69 ust. 2 pkt 4a pr. bank.) oraz że w przypadku takich umów kredytu, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo – odsetkowych bezpośrednio w tej walucie (art. 69 ust. 3 pr. bank.). Nie budzi jednakże wątpliwości, iż co do zasady także przed wejściem w życie tej regulacji prawnej konstrukcja kredytu indeksowanego względnie jest co do zasady dopuszczalna, lecz oczywiście pod warunkiem jej uczciwego ukształtowania w sposób nienaruszający dobrych obyczajów i nieprowadzący do rażącego naruszenia interesów konsumenta.

Nie ma wątpliwości, że w analizowanym stosunku umownym powodowie występują w roli konsumenta w rozumieniu art. 22¹ k.c., jak również, że postanowienia umowy nie były w ogóle przedmiotem indywidualnych uzgodnień. Pod tym pojęciem (zaznaczyć należy, że wykazanie powyższego obciąża w świetle art. 385¹ §4 k.c. przedsiębiorcę) należy rozumieć sytuację rzeczywistego wpływu konsumenta na treść umowy, nie zaś akceptację postanowień przez konsumenta wyrażającą się w oświadczeniu woli o zawarciu umowy – ta bowiem jest dopiero przesłanką przyjęcia, że zawarto umowę, co w ogóle warunkuje przystąpienie do kontroli jej postanowień, w razie niezawarcia umowy z braku konsensu kontrola ta jest bezprzedmiotowa.

Mechanizm przeliczeniowy, który pozostawia bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii określenia po pierwsze, rozmiaru zobowiązania kredytobiorcy, a zatem poziomu całego świadczenia do którego konsument jest obowiązany, a jednocześnie określenia poziomów wymagalnych od konsumenta poszczególnych świadczeń cząstkowych (rat kredytu) i daje przez to przedsiębiorcy blankietową kompetencję do tego, by stwierdzać, czy zobowiązanie zostało właściwie wykonane. Odpowiada to zarówno przesłankom określonym w art. 385² pkt 11 kc (bo to kontrahent konsumenta ma wyłączną kompetencję do określania, czy konsument właściwie spełnił swe świadczenie), jak również pkt 20 tegoż artykułu (bowiem przyznają przedsiębiorcy uprawnienie do dowolnego określenia świadczenia, jakie ma spełnić konsument).

W ocenie Sądu należy opowiedzieć się za poglądem wskazującym, iż postanowienia kształtujące mechanizm indeksacyjny/denominacyjny/waloryzacyjny stanowią postanowienia kształtujące główne świadczenia stron. W świetle najnowszego orzecznictwa, w tym w szczególności wyroków Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2019 roku (III CSK 159/17) i 9 maja 2019 roku (I CSK 242/19), a przede wszystkim wyroku z 11 grudnia 2018 roku w sprawie V CSK 382/18 nie powinno jednak budzić wątpliwości, że postanowienia te muszą być objęte zakresem kontroli z punktu widzenia abuzywności, bowiem nie zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny. Ten brak jednoznacznego sformułowania, o którym mowa w art. 385¹ § 1 zdanie drugie kc, jest właśnie zasadniczą przesłanką dla przyjęcia abuzywności klauzul konstruujących mechanizm indeksacji. Konsument bowiem na samym wstępie realizacji umowy ani nigdy potem w oparciu o tak skonstruowaną umowę nie jest w stanie określić, jak została ustalona wysokość jego zobowiązania, w oparciu o jakie zobiektywizowane i skonkretyzowane kryteria.

Bez znaczenia jest faktyczny sposób wykorzystywania abuzywnych klauzul umownych przez przedsiębiorcę, skoro badania tych postanowień dokonywać należy w odniesieniu do momentu zawarcia umowy (art. 385² kc), por. także uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego III CZP 29/17 z 20 czerwca 2018 roku i cytowane tam obszernie wcześniejsze orzecznictwo krajowe i europejskie.

Z § 1 ust. 1 CSU wynikało, że sporny kredyt miał być kredytem jednocześnie udzielonym w złotych, ale denominowanym (ani CSU, ani COU nie definiują przy tym pojęcia denominacji czy też kredytu denominowanego), przy czym kwotę kredytu na wstępie określono, jako kwotę w walucie szwajcarskiej, jednak jednocześnie zastrzeżono, że kwota kredytu nie może wynosić więcej, niż 300 000 zł.

Już sama ta konstrukcja budzi zasadnicze zastrzeżenia z punktu widzenia ważności umowy warunkowanej spełnieniem przesłanek z art. 69 ust. 2 pkt 2 prawa bankowego. Otóż umowa powinna określać kwotę oraz walutę kredytu i bez wątpienia oznaczenie to nie powinno budzić żadnych wątpliwości. Z umowy przy tym również przy zastosowaniu dostępnych zabiegów interpretacyjnych trudno wyinterpretować, jaka jest w rzeczywistości

waluta kredytu. Trudno od przeciętnego, choćby najlepiej rozeznanego i poinformowanego konsumenta oczekiwać zrozumienia tej konstrukcji, jeśli w niniejszym procesie pozwany bank z całą stanowczością podkreśla, iż kredytu udzielono powodowi w walucie szwajcarskiej, a umowa wprost posługuje się sformułowaniem, iż kredyt ów jest kredytem „udzielnym w złotych”. W istocie więc jeżeli mamy do czynienia z kredytem w złotych, to określenia kwoty kredytu w umowie nie ma. Jeśli zaś jest to kredyt walutowy, to niezrozumiałym staje się użycie określenia „równowartość” oraz ograniczenie do kwoty wyrażonej w walucie polskiej.

Można zatem bronić zasadnej zdaniem Sądu tezy, że mamy do czynienia z sytuacją, w której brak jest jednoznacznego określenia zasadniczego elementu w umowie – essentialii negotii w postaci kwoty kredytu i waluty w jakiej został udzielony. Prowadziłoby to zatem do wniosku, iż umowa kredytu jest w całości nieważna na podstawie art. 58§1 k.c., bowiem w ogóle nie określono w niej w sposób prawidłowy przedmiotu zobowiązania żadnej ze stron. Ani nie określono, jaka kwota kredytu ma zostać udostępniona konsumentowi przez przedsiębiorcę, ani nie określono, jaka jest waluta kredytu (dobitnie dowodzi tego aktualny spór, w którym pozwany usiłuje przekonać, iż określenie „kredyt udzielony w złotych” w rzeczywistości w intencji stron oznaczało kredyt udzielony w walucie (mimo, że żadnego obrotu walutą w rzeczywistości nie dokonywano). Samo to w ocenie Sądu stanowić powinno podstawę do stwierdzenia, że umowa jest nieważna, skoro nie zawiera określenia waluty kredytu w sposób jednoznaczny.

Należy jednak powyższą argumentację uzupełnić.

Jeśli przyjąć, że w drodze wykładni możliwe jest jednak ustalenie waluty kredytu, to w sposób oczywisty można przyjąć jedynie, że z uwagi na cel kredytowania, faktycznie dokonywane przepływy pieniężne, okoliczność, że powodowie wnosili o kredyt który będzie w całości wykorzystywany w walucie polskiej – mamy do czynienia z kredytem złotowym. Skądinąd wynika to np. choćby z faktu, że zakładając walutowy charakter kredytu „frankowego” logicznym następstwem przeznaczenia kwoty udostępnianego kredytu na spłatę innego podobnego winno być zawarcie umowy kredytu walutowego i uruchomienie go w walucie obcej, co w najprostszy sposób prowadziłoby do spłaty innego kredytu mającego charakter walutowy. Tak jednak umowy nie sformułowano i nie zamierzano realizować (mimo, iż przecież poprzednik pozwanego miał pełną wiedzę co do charakteru kredytu, na spłatę którego przeznaczony był kredyt zaciągany u pozwanego).

Zakładając, że brak jest podstaw do zakwestionowania określenia waluty kredytu, nadal nie jest w umowie określona jego kwota.

Kwota kredytu w złotych miała być określona wg kursu kupna dewiz dla CHF zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu (§ 1 ust. 2 COU).

Co istotne umowa nie określała ani kursu CHF wobec złotego, ani też, poza odesłaniem do tej tabeli, sposobu jego ustalania na potrzeby wyliczenia zobowiązania powodów na datę jej zawarcia, a następnie uruchomienia kredytu. Środki uruchomione zostały w innej dacie niż podpisanie umowy. Kredyt wypłacany był transzami, stąd też różne daty realizacji zobowiązania Banku. Powodowie nie mogli wobec tego wyliczyć, ile musieliby Bankowi zapłacić, gdyby zdecydowali się na jego spłacenie w całości tego samego dnia, czyli w dacie podpisania umowy. Ustalenie kursu CHF pozostawione było wyłącznie Bankowi, który został zobowiązany do jego określenia w swojej tabeli kursowej. Zastosowanie tej tabeli było więc podstawowym elementem umowy, który podlegał ocenie pod kątem jej ważności, ewentualnie skuteczności jej zapisów.

Ani w części szczególnej Umowy, ani w jej części ogólnej stanowiącej część wspólną dla wszystkich zawieranych przez Bank umów i uzupełniającej ich postanowienia, nie zostały zamieszczone żadne zapisy wyjaśniające sposoby ustalenia wskazanej tabeli, brane w tym zakresie parametry pod uwagę albo też wskaźniki, które Bank mógł brać pod uwagę ustalając tabelę kursów, również ze skutkiem wiążącym powodów. Bank jednostronnie, a przy tym według umowy wiążąco dla powodów, mógł wyznaczyć poziom swojej korzyści finansowej przez nieskrępowane prawem ani umową oznaczenie kursu w tabeli, którą ustalał samodzielnie, bez jakichkolwiek ograniczeń prawnych, czyli wyłącznie poprzez ich określanie swoimi decyzjami, mimo że uwzględniane wyznaczniki miały najprawdopodobniej podłoże ekonomiczne, związane z obserwacją trendów kursowych na rynku. Na poziomie instrumentów prawnych,

z pominięciem kryteriów ekonomicznych, w tym wynikających z sytuacji na rynku usług bankowych i rozliczeń pomiędzy bankami, nie występowały żadne ograniczenia w tym zakresie, nie tylko co do wysokości różnicy pomiędzy kursem kupna a kursem sprzedaży, czyli spreadu, lecz również w odniesieniu do określenia wyjściowego w tej relacji kwotowej kursu kupna.

Niedopuszczalności prawnej tak skonstruowanych zapisów nie może wyłączyć ewentualny zbliżony poziom kursów ustalanych przez kredytodawcę, względem kursów rynkowych, czy też ustalanych przez NBP. Nie ma bowiem znaczenia dla oceny ważności postanowień umownych czy oceny z punktu widzenia klauzul niedozwolonych kwestia faktycznej realizacji umowy.

Brak w umowie prawnego nawiązania do kryterium rynkowego, czyli obiektywizowanego przez występujące w tym zakresie trendy, uśrednione notowania CHF, uzasadniał wręcz uznanie, że z prawnego punktu widzenia, oderwanego od uwarunkowań rynkowych, w tym makroekonomicznych, doszło w tej umowie do użycia konstrukcji indeksacji własnej Banku, subiektywnej, a tym samym w znacznym zakresie pozorowanej, bo sprowadzonej do jednostronnej decyzji Banku, który został upoważniony do narzucenia powodom własnego kursu z tabeli.

W konsekwencji zapisy umowy zawarte w § 1 ust. 1 CSU i (§ 1 ust. 2 COU uznać należy za sprzeczne z naturą (istotą) stosunków obligacyjnych związaną z konsensualnym, nie zaś jednostronnie arbitralnym, ich charakterem, która nie pozwala na to, aby jedna strona, a zwłaszcza silniejsza ekonomicznie, mogła na etapie jej realizacji narzucać drugiej stronie wymiar jej zobowiązań, szczególnie w zakresie podstawowych obowiązków wynikających z tej umowy. W istocie rzeczy zatem mamy do czynienia i tak z sytuacją, w której postanowienia umowy są w tym zakresie bezwzględnie nieważne – znów jako sprzeczne z naturą stosunku zobowiązaniowego i w konsekwencji nieważne jako sprzeczne z ustawą na podstawie art. 58§1 k.c.. Nie sposób zaś przyjmować, by w tej sytuacji umowa zawierała nadal essentialia negotii. Bez określenia kwoty kredytu umowa jest nieważna.

Powyższa analiza prowadzi nadal zatem do wniosku o nieważności umowy.

Jeśli jednak przyjmować, że postanowienia tego rodzaju nie są bezwzględnie nieważne z powyższej przyczyny (bowiem można byłoby dopuścić ich wprowadzenie w obrocie niekonsumenckim bądź w relacji, w której zostałyby one indywidualnie wynegocjowane), to nadal z całą pewnością (przy odwołaniu do argumentacji przedstawionej wyżej) należy postanowienia te traktować jako bezskuteczne i podlegające eliminacji z umowy – niewiążące konsumenta, czyli niedozwolone z mocy art. 385 /1/k.c Mechanizm indeksacyjny pozwalający z jednej strony na całkowicie dowolne i nieograniczone w żaden sposób kształtowanie rozmiaru zobowiązania kredytobiorcy przez przedsiębiorcę – bank jako naruszający interes konsumenta w stopniu rażącym i sprzeczny z dobrymi obyczajami winien zostać wyeliminowany z umowy. Konsekwencje powyższego zostaną przedstawione w dalszej części.

W tym miejscu natomiast wskazać należy, że podobnie jak równowartość udzielonego powodom kredytu, również wysokość dokonywanych w PLN spłat rat kapitałowo – odsetkowych miała podlegać przeliczeniu w oparciu o kursy publikowane w tabeli kursów obowiązujących w Banku.

Co do zasady Sąd podziela ugruntowane już orzecznictwo, iż tego rodzaju zapisy, przy braku wskazania w treści kontraktu sposobu ustalania publikowanych w bankowej tabeli kursów walut, winny zostać uznane za niedozwolone. Argumentacja przemawiająca za tego rodzaju stanowiskiem jest obszerna i w niniejszym postępowaniu kierując się ustawowym wymogiem dążenia do zwięzłości uzasadnień orzeczeń nie było konieczności jej prezentacji, zwłaszcza że częściowo pokrywa się ona z rozważaniami dotyczącymi indeksacji kwoty kredytu.

W niniejszej bowiem sprawie, a pamiętać należy, iż każdy przypadek winien być oceniany indywidualnie, zapisy dotyczące przeliczania wysokości rat kredytowych na PLN nie powinny zostać uznane za rażąco naruszające interesy powodów i z całą pewnością nie mogą prowadzić do uznania umowy za nieważną.

§ 15 ust. 7 pkt 2 lit. b COU przewidywał bowiem, począwszy od lipca 2009 roku, a więc miesiąca, w którym powodowie zaczęli zgodnie z treścią umowy spłacać kredyt, możliwość spłaty rat kapitałowo – odsetkowych bezpośrednio w

walucie indeksacji. Powodom pozostawiono zatem wybór, czy będą dokonywać spłat w walucie, w jakiej wyrażone były raty kredytowe w przesyłanych im harmonogramach, czy też w walucie krajowej po przeliczeniu wg kursów CHF obowiązujących w Banku.

Zastosowanie w przedmiotowej umowie alternatywy w zakresie waluty spłaty należności kredytowej wyłączałoby w ocenie Sądu (przy założeniu ważności pozostałej części umowy) możliwości uznania zapisów umowy dotyczących przeliczenia wyrażanych w CHF rat kapitałowo – odsetkowych na PLN za niedozwolone, pomimo że odwołują się do kursów dowolnie przez Bank ustalanych. Opcja bowiem spłaty kredytu w walucie kredytu (o ile rzeczywiście jest to waluta kredytu) powoduje, że całkowicie wyeliminowany jest element możliwości dowolnego kształtowania zobowiązania kredytobiorcy już na etapie wykonania umowy, który decyduje o uznawaniu klauzul przeliczeniowych za niedozwolone.

Nie narusza dobrych obyczajów jako taka konstrukcja, w której konsument może skorzystać z określonego mechanizmu przeliczenia walutowego, lecz czynić tego nie musi, wystarczy bowiem do uniknięcia jego zastosowania nabycie waluty w warunkach rynkowych, po kursie wynegocjowanym z jej zbywcą albo po kursie zaaprobowanym przez nabywcę. Jeśli więc od samego początku konsumenci mają możliwość dokonywania spłaty wprost przewidzianą w umowie bezpośrednio w walucie obcej, to postanowienia przewidujące spłatę po kursie określonym przez bank nie naruszają dobrych obyczajów i nie prowadzą do naruszenia interesów konsumenta. Nie powstaje bowiem nierównowaga wynikająca z kształtowania pozycji konsumenta przez przedsiębiorcę (może on bowiem owego kształtowania realizując alternatywny tok działania przewidziany w umowie uniknąć).

Okoliczności sprawy nie pozwalają też na uznanie, iż powodowie nie byli świadomi ryzyka kursowego związanego z zawarciem umowy indeksowanej kursem waluty obcej.

Już z zawodowego punktu widzenia wiedzą taką dysponować powinien powód skoro w zbieżnym z jej zawarciem okresie został wpisany na listę biegłych sądowych z zakresu ekonomii, rachunkowości i finansów publicznych. Nie zmienia powyższej oceny okoliczność, iż jak twierdzi powód, specjalizuje się ściśle w księgowości i finansach jednostek sektora publicznego. To rzecz jasna nie wyłącza w żaden sposób możliwości udzielania powodowi ochrony konsumentkiej, tyle tylko, że pozwala nieco inaczej oceniać stan świadomości powoda in concreto.

Dalece bardziej istotne jest jednak, że powodowie korzystali już z tożsamego produktu zaoferowanego im przez Bank (...) S.A. w W. i w dodatku dokonali przedterminowej spłaty znacznej części wynikającego z niego zobowiązania.

Powszechnie wiadomym (zdaniem sądu notorią powszechną objęte są kursy NBP, wiedza o których niezmiennie jest powszechnie dostępna ze źródeł oficjalnych) jest, iż w okresie tym kurs CHF uległ znacznemu obniżeniu względem kursu obowiązującego w okresie zawierania przez powodów umowy z Bankiem (...) S.A. w W.. O ile powodowie zawarli w grudniu 2005 roku, to na etapie zawierania tej umowy kurs waluty szwajcarskiej – średni wynosił rzędu 2,54 zł. Na przestrzeni realizacji tej umowy kurs CHF systematycznie spadał, by osiągnąć historyczne minimum 31 lipca 2008 roku, na poziomie 1,9596 zł. Kurs wyjściowy dla powodów był zatem o około 30 % wyższy. Równie istotne z punktu widzenia świadomości powodów jest jednak przecież to, co wydarzyło się na przełomie lat 2008/2009. Otóż w tym okresie doszło do światowego kryzysu gospodarczego związanego z upadkiem Lehman Brothers Holdings Inc. W efekcie nastąpił ogromny wzrost kursu CHF i w dacie wniosku powód o kredyt u poprzednika pozwanego kurs średni NBP wynosił 2,9645 zł a w dacie zawierania umowy kurs średni plasował się na poziomie 2,97 zł, czyli był o połowę wyższy, niż jeszcze przed niespełna rokiem. Powyższe pokazuje, że przeciętnie uważny konsument, który w tamtym okresie realizował podobną umowę, musiał widzieć, że waluta szwajcarska bynajmniej nie jest stabilna i na przestrzeni kilku lat (rzędu dziesiątej części okresu na który powodowie zaciągali kredyt u poprzednika pozwanej) doznaje bardzo istotnych wahań.

Powodowie, jak zeznał powód, a powódka to potwierdziła, śledzili wówczas kursy CHF. Jest to zresztą oczywiste, skoro realizowali na bieżąco spłatę kredytu powiązanego z tą walutą w innym banku i jak wynika z opisanych wyżej ustaleń, na pewno nie tylko spłacali go na zasadzie automatycznej spłaty kolejnych rat pobieranych z ich rachunku bankowego, lecz musieli go znacząco nadpłacić (po kilku latach doszło do spłaty przeszło połowy kapitału kredytu). Skoro zatem

kurs waluty znacznie zmalął, a następnie skokowo wzrósł i powodowie z pewnością musieli to wiedzieć zważywszy na ich doświadczenia z obsługą uprzednio zaciągniętego kredytu, to nie sposób przyjmować, że powodowie nie liczyli się co najmniej z możliwością analogicznego wzrostu. Powodowie wiedzieli o możliwości wahań, nawet znacznych kursów walut i ich wpływie na wysokość zobowiązania kredytowego, a zatem mieli świadomość występowania po ich stronie ryzyka kursowego. Dopowiedzieć należy, że w dacie zamknięcia rozprawy kurs średni NBP na poziomie 4,15 zł był o 40% wyższy, niż w momencie zawierania umowy, a zatem nastąpił jego istotny wzrost, lecz w ciągu 11 lat mniejszy, niż z pewnością zauważalny dla powodów wzrost kursu na przestrzeni niespełna roku. Teza więc, że powodowie w niniejszej sprawie zawierając tę konkretną umowę nie wiedzieli o istnieniu ryzyka kursowego, nie byli w stanie choćby ogólnie oszacować go i nie zdawali sobie sprawy z możliwości nawet znaczących wahań kursów, zaś decydując się na zaciągnięcie kredytu kierowali się przeświadczeniem o szczególnej stabilności waluty szwajcarskiej musi zostać odrzucona.

Niemniej kwestia ta nie ma kluczowego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, nie waży na jej rozstrzygnięciu. Jak bowiem już wcześniej zaznaczono, kluczowa jest kwestia pierwotnej wadliwości umowy na etapie oznaczenia kwoty kredytu.

W tym miejscu zatem należy zadać pytanie o skutki eliminacji z umowy niedozwolonej klauzuli indeksacyjnej – zakładając, że postanowienie w istocie nie zawierające określenia kwoty kredytu ani nie pozwalające określić jego waluty nie jest ex lege nieważne, lecz z uwagi na konstrukcję mechanizmu przeliczeń walutowych jest to niedozwolone postanowienie umowne.

W ocenie Sądu popartej już obecnie ugruntowanym stanowiskiem judykatury Sądu Najwyższego (zob. powoływane już wyroki II CSK 632/17, III CSK 159/17, I CSK 242/18, IV CSK 309/18, V CSK 382/18) za bezwzględnie wykluczone należy uznawać zastąpienie usuniętego z umowy nieuczciwego mechanizmu indeksacji z pomocą jakichkolwiek przepisów dyspozytywnych wprowadzających – regulujących inny mechanizm waloryzacyjny. Takich bowiem przepisów w polskim systemie prawa brak.

Dodać należy, że nie jest takim przepisem również art. 358§2 k.c., odnoszący się do sposobu spełnienia w walucie polskiej świadczenia będącego treścią zobowiązania wyrażonego w walucie obcej (niezależnie od tego, że obowiązywał on już w dacie zawarcia umowy).

Przepis ten (vide uzasadnienie projektu ustawy, druk sejmowy 470 z 2008 roku) w intencji ustawodawcy nie miał żadnego powiązania z umowami kredytów zawierającymi odniesienia do walut obcych. Sensem tego przepisu jest określenie sposobu rozliczenia świadczenia spełnionego w złotych przez dłużnika korzystającego z upoważnienia przemiennego przewidzianego art. 358§1 k.c. Gdy założymy ważność umowy przy przyjęciu konstrukcji kredytu złotowego, to w sposób oczywisty nie można mówić o zobowiązaniu wyrażonym w walucie obcej. Nie ma zatem zastosowania do niego art. 358§2 k.c.

Ustawowym skutkiem wyeliminowania z umowy klauzul niedozwolonych jest niezwiązanie nimi konsumenta. W sytuacji, w której z umowy kredytu indeksowanego eliminujemy kształtujące poziom zobowiązania konsumenta i rozmiar jego świadczeń (głównych świadczeń, bo w istocie głównym świadczeniem jest spłata kredytu, a rozmiar kwoty kredytu podlegającej zwrotowi jest kluczowym z punktu oceny sposobu wykonania umowy, ale przede wszystkim z punktu widzenia oceny ekonomicznych konsekwencji umowy dla konsumenta, elementem tej umowy) – to zasadnym staje się twierdzenie, że w umowie brak jest postanowień pozwalających na ocenę, jak konsument ma wykonywać swe zobowiązanie oraz do czego jest właściwie zobowiązany.

Oczywiście wadliwymi będą jakiegokolwiek próby poszukiwania rozwiązania w to miejsce kursu sprawiedliwego, odpowiadającego ustalonym zwyczajom, zasadom współżycia społecznego (wywodzone niekiedy z dyspozycji art. 354 § 1 kc oraz art. 56 kc). Gdyby uznać za dopuszczalne wyprowadzenie skutków polegających na określeniu sumy podlegającej zwrotowi, wysokości świadczenia konsumenta na rzecz przedsiębiorcy – z kategorii ustalonych zwyczajów i zasad współżycia społecznego, to w oparciu o ten sam mechanizm można byłoby przecież określać inne obligatoryjne w świetle art. 69 prawa bankowego elementy umowy kredytu (czy każdej innej umowy) w sytuacji, gdyby

z racji sprzeczności z dobrymi obyczajami jakieś istotne postanowienia umowy były abuzywne i podlegały eliminacji. Jest to całkowicie sprzeczne zarówno z intencją ustawodawcy i celem przepisów o postanowieniach abuzywnych – implementujących przeciw postanowienia dyrektywy Rady 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Gdyby tak odczytywać intencję ustawodawcy, należałoby przyjmować, iż w każdej w istocie sytuacji poddania kontroli niejednoznacznych postanowień umowy dotyczących świadczeń głównych w ich miejsce wchodzi takie, które daje się wyprowadzić z dobrych obyczajów (pojęcie to jest bliskie zakresem zasadom współzycia społecznego) i ustalonych zwyczajów.

Mogłoby to dotyczyć w zasadzie wszelkich postanowień abuzywnych. Gdyby zatem sprzeczna z dobrymi obyczajami była regulacja np. prowizji za udzielenie kredytu, należałoby po eliminacji tejże badać, czy i jak przedstawiają się zwyczaje rynkowe w tym zakresie oraz jaka prowizja odpowiadałaby zasadom współzycia społecznego. Tak samo w sytuacji, w której nie byłyby określone w sposób jednoznaczny zabezpieczenia kredytu, względnie w sytuacji, w której określone zabezpieczenie (jak np. uznawane za takie klauzule ubezpieczenia niskiego wkładu własnego) uznawać za sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszające rażąco interesy klienta, należałoby dokonać badania, jakie w to miejsce zabezpieczenie winno zostać zastosowane tak, aby zbalansować interesy konsumenta i przedsiębiorcy i przywrócić właściwą równowagę za pomocą zastosowania klauzul generalnych. Zupełnie w ocenie Sądu nie taka jest intencja prawodawcy krajowego i europejskiego.

Przepisy dotyczące nieuczciwych warunków umownych na gruncie prawa europejskiego i implementacja ich do prawa krajowego w postaci niedozwolonych postanowień umownych mają walor przede wszystkim ochronny dla konsumenta, w celu przywrócenia równowagi w stosunkach pomiędzy konsumentem i przedsiębiorcą, jak i sankcyjny i odstraszcający.

W oczywisty sposób nie spełnia kryterium proporcjonalnej (czy jakiegokolwiek) sankcji i działania odstraszcającego przed dokonywaniem nieuczciwych czynności z udziałem konsumentów interpretacja tych przepisów polegająca na tym, iż dla celów przywrócenia równowagi pomiędzy konsumentem a przedsiębiorcą umowa po eliminacji nieuczciwych warunków ma być wyposażona w inne warunki, które z niej w żadnej mierze nie wynikają, wyprowadzane z najogólniej sformułowanych przepisów prawa krajowego, w żaden sposób nie odnoszących się do tego rodzaju skonkretyzowanych typów czy podtypów umów, lecz stanowiących ogólne zasady prawa krajowego.

Powołany wcześniej art. 358§2 k.c. mógłby być zastosowany, lecz jedynie na zasadzie analogii legis. Jeśli w stosunku pomiędzy konsumentem a przedsiębiorcą ma być przywrócona równowaga i czytelność położenia prawnego konsumenta – to nie można sięgać do analogii legis.

O ile co do zasady można przyjmować, że postanowienia mające abuzywny charakter nie są nieważne ex lege (a zatem mogłyby być stosowane, gdyby więz prawna dotyczyła po dwóch stronach przedsiębiorców albo gdyby mimo naruszenia dobrych obyczajów i rażącego naruszenia interesu konsumenta byłyby one akceptowalne w razie ich indywidualnego uzgodnienia) – o tyle umowa, z której zostały wyeliminowane musi oczywiście podlegać ponownej ocenie z punktu widzenia ważności, a zatem zgodności z przepisami prawa i zasadami współzycia społecznego po dokonanej eliminacji. Poprawny jest zatem często podnoszony argument, że ustawodawca co do zasady nie przewiduje sankcji bezwzględnej nieważności czynności prawnej lub jej części dotkniętych abuzywnością, ale prowadzić to musi do wniosku, że koniecznym jest dokonanie ponownego dekodowania woli stron stosunku prawnego po eliminacji klauzul abuzywnych.

Odwołując się w tym względzie w szczególności do wyroku Sądu Najwyższego V CSK 382/18 z 11 grudnia 2019 roku i oczywiście do obszernie omawianego tam orzecznictwa europejskiego, w tym wyroku Trybunału Sprawiedliwości z 3 października 2019 roku w sprawie C 260-18 (Dziubak) Sąd wskazuje, iż przy akceptacji przedstawionej tam argumentacji uznać należy, że dalsze obowiązywanie umowy kredytu indeksowanego w realiach niniejszej sprawy po eliminacji mechanizmu indeksacji musi być uważane za niedopuszczalne.

Gdyby bowiem nawet idąc najdalej w dążeniu do utrzymania umowy przyjmując, że mamy do czynienia z kredytem w złotych oraz, że kwotę kredytu wyznacza nie: suma wskazana w umowie na poziomie górnej granicy kredytu możliwego

do uruchomienia ale kwota kredytu faktycznie wypłaconego kredytobiorcom (co do której w istocie nie sposób dociec, z czego konkretnie wynikała jej wysokość) – to traktowanie kredytu jako złotowego doprowadziłoby do istotnej zmiany charakteru zawartej umowy, a co za tym idzie, zmiany głównego przedmiotu umowy, co w świetle orzeczenia TSUE z 3 października 2019 roku jest wykluczone. W realiach niniejszej sprawy przy tym, eliminacja mechanizmu waloryzacji z umowy prowadzi nie tylko do niemożności określenia kwoty kredytu podlegającej zwrotowi, ale też do oczywistej niemożności określenia w ogóle poziomu świadczenia kredytobiorcy w sytuacji, w której kredyt traktujemy jako kredyt złotowy.

Otóż w świetle postanowień cytowanej w ustaleniach Sądu części ogólnej umowy, oprocentowanie kredytu określone przez strony jako zmienne i bazujące na wskaźniku LIBOR dla waluty CHF jest oprocentowaniem wyłącznie zastrzeżonym dla kredytu denominowanego do CHF. W świetle postanowień umowy, po wyeliminowaniu mechanizmu indeksacji nie będzie dalej możliwe wykonywanie umowy w oparciu o tak skonstruowany mechanizm określenia poziomu oprocentowania, co oznaczałoby, że kredyt musiałby albo być uważany za kredyt o stałym oprocentowaniu (co wydaje się być kolejnym, jeszcze dalej idącym krokiem prowadzącym do powstania stosunku umownego zupełnie innego, niż pierwotnie zakładany) albo należałoby zakładać, że eliminując wszelkie postanowienia związane z mechanizmem indeksacji eliminujemy całość postanowień odnoszących się do stawki LIBOR z umowy i wtedy można ewentualnie sięgać do postanowień łączących oprocentowanie ze stawką WIBOR, ale to także przecież zupełnie nie odpowiada pierwotnym intencjom stron umowy.

Tak przeprowadzona analiza prowadzi do jednoznacznego wniosku, że po eliminacji mechanizmu przeliczenia na etapie wstępnym kwoty kredytu opisanego w umowie przy braku jakiegokolwiek możliwości zastąpienia go odmiennym, uczciwym mechanizmem, umowa musi upaść, bo po eliminacji tych postanowień w umowie nie będzie już elementów, o których mowa w art. 69 ust. 2 pkt 2 (kwota kredytu podlegająca zwrotowi), pkt 4 (zasady zwrotu kredytu – a zatem również zasady określające mechanizm waloryzacji) i pkt 5 (zasady ustalania i zmiany oprocentowania). Jest to w istocie efekt zbliżony do opisanego w art. 58 § 3 kc – a wynikający wprost z tego, że pozbawiona elementów abuzywnych umowa nie ma elementów obligatoryjnych wymaganych przepisem art. 69 prawa bankowego, czyli staje się nieważna z mocy art. 58 § 1 kc jako sprzeczna z ustawą.

Dopowiedzieć należy, że w tym zakresie, jak podkreślił Trybunał Sprawiedliwości, możliwe są dwa rozwiązania i w taki właśnie sposób należy odczytywać orzeczenie z 3 października 2019 roku w sprawie C 260-18. Otóż właściwie uświadomiony i zdający sobie sprawę z konsekwencji upadku umowy konsument może podjąć decyzję o korzystaniu – przy wszelkich tego konsekwencjach – z systemu ochrony przewidzianej w dyrektywie 93/13 i przepisach o niedozwolonych postanowieniach umownych.

Nie oznacza to jednak korzystania z ochrony wybiórczej, czyli nie oznacza to, że do decyzji konsumenta należy niedopuszczalne z wyżej wskazanych względów przekształcenie umowy w kredyt złotowy, względnie wola jakiegoś bliżej nieokreślonego uzupełnienia umowy. To ostatnie może nastąpić tylko w sytuacji, gdy dojdzie w tym zakresie do indywidualnego ustalenia zmiany nieuczciwych warunków umownych na uczciwe – w ramach konsensu przedsiębiorcy i konsumenta zdającego sobie sprawę z następstwa takiego działania. Nie należy natomiast do decyzji konsumenta jednoczesne skorzystanie z systemu ochrony i brak związania warunkami nieuczciwymi w powiązaniu z przekształceniem umowy w umowę o zupełnie innym głównym przedmiocie. Konsument może więc świadomie zrezygnować z ochrony i wybrać – w sytuacji, gdy uważa powyższe za korzystne – realizację umowy w oparciu o wiążące go postanowienia niedozwolone. Natomiast (vide obszerny wywód w tym zakresie w uzasadnieniu wyroku V CSK 382/18) wola konsumenta ma decydujące znaczenie, o ile godzi się on na niestosowanie wobec niego postanowień abuzywnych z jednoczesną świadomością i wolą doprowadzenia do unieważnienia umowy. To kompetencją mającego świadomość w tym zakresie konsumenta jest decyzja, czy będzie korzystał z ochrony tak daleko idącej.

Wbrew wyrażanym niekiedy w tym zakresie poglądom to jest właśnie przywrócenie równowagi pomiędzy konsumentem a przedsiębiorcą – przywrócenie jej na poziomie pierwotnym polegającym na tym, że konsument znajduje się w położeniu sprzed rozpoczęcia stosowania wobec niego niedozwolonych klauzul umownych – nie będąc

nimi związanym jest w pierwotnym położeniu wtedy, gdy nie jest związany obowiązkiem wykonania nieuczciwej i niemożliwej do wykonania umowy, a jednocześnie jest zobowiązany do zwrotu spełnionych świadczeń.

Oczywiście nie jest także nieuczciwą sytuacja, w której obie strony stosunku prawnego zwracają sobie to, co wzajemnie świadczyły i prowadzi to do swoistej „opcji zerowej”.

Można nawet wyrazić pogląd, że jest to ciągle rozwiązanie stawiające w korzystnym położeniu przedsiębiorcę, ale zapewniające konsumentowi pewne dodatkowe środki ochrony.

Zgadzać się z poglądem wyrażonym w uzasadnieniu wyroku V CSK 382/18, że nie może być mowy w sytuacji unieważnienia umowy po jej wieloletnim wykonywaniu wskutek inicjatywy konsumenta prowadzącej do eliminacji z niej klauzul abuzywnych o przedawnieniu roszczenia banku liczonym od daty wypłaty kwoty kredytu zwrócić należy uwagę, że w tego rodzaju sytuacji konsument co do zasady jest np. w nieco trudniejszym położeniu, niż ten, w stosunku do którego naruszono przepisy określone w art. 45 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim, w efekcie czego ma prawo do kredytu darmowego spłacanego w okresie, na jaki pierwotnie zaciągnięty został kredyt.

Sankcję tę ustawodawca przewiduje dla dużo mniej doniosłych naruszeń prawa przez podmioty udzielające kredytu konsumenckiego, niż wprowadzenie do umowy całego szeregu nieuczciwych warunków konstruujących mechanizm indeksacji. Do jej zastosowania wystarczy wadliwa realizacja obowiązków informacyjnych, na przykład nieokreślenie w umowie RRSO. Analogiczną sankcję przewidywała też ustawa o kredycie konsumenckim z 20 lipca 2001 roku, obowiązująca w dacie zawarcia analizowanej umowy, choć oczywiście z uwagi na treść art. 3 ust. 1 pkt i 3 ust 2 pkt 3 nie znajdowała ona zastosowania do niej.

Sankcja kredytu darmowego mogłaby więc zostać zastosowana w sytuacji, w której umowa (gdyby dało się ją zakwalifikować jako umowę kredytu konsumenckiego) byłaby całkowicie precyzyjna i pozwalała w skonkretyzowany sposób na wyliczenie poziomu świadczeń stron, lecz z powodu błędu przedsiębiorcy (nie z powodu celowego skonstruowania umowy w sposób obejmujący nieuczciwy mechanizm przeliczeniowy) nie wprowadzono w niej określenia poziomu rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania.

Jak się wydaje, sankcja kredytu darmowego może w określonych sytuacjach być sankcją porównywalną, albo nawet dalej dla przedsiębiorcy dotkliwą od konsekwencji unieważnienia umowy wskutek eliminacji z niej postanowień abuzywnych. W niniejszej sprawie umowa była wykonywana ca. 10 lat do wytoczenia powództwa i dalsze 1,5 roku w toku procesu. Unieważnienie zatem umowy wiąże się realnie z koniecznością zwrotu wzajemnych świadczeń, a zatem z prawem banku do zwrotu kapitału kredytu.

Gdyby zastosować w tym przypadku sankcję kredytu darmowego (co nie jest możliwe, lecz obrazuje, że łagodniejszy jest dla przedsiębiorcy skutek eliminacji umowy z obrotu prawnego) – po zaliczeniu wszystkich spełnionych świadczeń na poczet kapitału kredytu pozostała część kredytu mogłaby być przez powodów spłacana do 2039 roku w ratach odpowiadających 1/360 udostępnionego kapitału.

Nie może zatem w ogóle być mowy o nieproporcjonalności tego rodzaju sankcji (wyłącznie w wymiarze ekonomicznych konsekwencji postępowania przedsiębiorcy, nie w rozumieniu sankcji nakładanej na przedsiębiorcę przez organ państwa) dla banku, skoro sam ustawodawca w przypadku naruszeń prawa znacznie mniej doniosłych przewiduje bardziej dotkliwe dla przedsiębiorcy sankcje.

Powyższy wywód przeprowadzono wyłącznie w celu wykazania, iż nie ma mowy o zaburzeniu unieważnieniem umowy relacji pomiędzy przedsiębiorcą a konsumentem czy nieuzasadnionym uprzywilejowaniem konsumenta przy jednoczesnym pozbawieniu przedsiębiorcy jakichkolwiek uprawnień w wyniku zastosowania przepisów prawa w zakresie ochrony konsumenckiej.

Konsekwencją powyższego wyводу może być jedynie stwierdzenie, iż z uwagi na niemożność wykonania umowy od samego początku z uwagi na nieusuwalne wady konstrukcyjne, jakimi umowa dotknięta jest po eliminacji z niej

niedozwolonych klauzul, umowa taka musi być traktowana jako nieważna w oparciu o art. 58 § 1 kc. Podkreślić jeszcze raz należy, że tego rodzaju skutek może nastąpić wtórnie – w wyniku podjęcia przez konsumenta decyzji o korzystaniu z ochrony przewidzianej w przepisach o niedozwolonych postanowieniach umownych i stanowiącej jej efekt eliminacji tych postanowień z umowy, nawet jeśli same te postanowienia mogą być uważane za dotknięte jedynie tego rodzaju wadliwością, nie zaś bezwzględnie nieważne.

Mając powyższe na względzie, na podstawie art. 189 kpc oraz pozostałych cytowanych wyżej przepisów prawa materialnego wyrokowano jak w punkcie I sentencji.

W sytuacji, w której umowa dotknięta jest (również wtórnie wskutek eliminacji klauzul niedozwolonych) bezwzględną nieważnością, spełnione na jej podstawie świadczenia mają charakter świadczeń nienależnych w rozumieniu art. 410 § 2 in fine kc w zw. z art. 410 § 1 i 405 kc, podlegają zatem zwrotowi. Brak jest przy tym podstaw do stosowania tzw. teorii „saldo”, zakładającej, że o zwrocie tak spełnionych świadczeń decyduje wynik rozliczeń stron per saldo, co oznacza, że za bezpodstawnie wzbogaconą i obowiązującą do zwrotu uzyskanych świadczeń można uważać tylko tę stronę nieważnego kontraktu, która otrzymała więcej, niż kontrahent. Sąd jednakże podziela poglądy opowiadające się za tzw. teorią dwóch kondykcji (vide w tym względzie rzeczowy i kompletny wywód w kolejny raz przywoływanym uzasadnieniu wyroku V CSK 382/18 z 11 grudnia 2019 roku). W realiach niniejszej sprawy oznacza to, że sam fakt spełnienia świadczenia w wykonaniu nieważnej umowy prowadzi do obowiązku jego zwrotu. Samo w sobie bowiem wypełnia przesłankę zubożenia powodów i jednocześnie wzbogacenia pozwanego.

Należało zatem uwzględnić żądanie powodów zasądzenia tytułem zwrotu świadczeń nienależnych sum pieniężnych uiszczonych na w związku z realizacją przedmiotowej umowy w łącznej kwocie 181 594,14 zł, na którą składały się kwoty pobrane przez Bank na poczet: wymagalnego kapitału (80 642,62 zł), wymagalnych odsetek (100 302,24 zł), odsetek karnych (0,28 zł), opłaty za wycenę nieruchomości (400 zł), opłaty za monity o niedostarczeniu dokumentów (199 zł) i opłaty za wydane zaświadczenie (50 zł).

Roszczenie powodów jest wymagalne w terminie określonym w art. 455 k.c., więc niezwłocznie po wezwaniu do zapłaty. Wezwanie takowe zostało przez powodów do pozwanego wystosowane, a zakreślony w nim termin do zwrotu nienależnego świadczenia upłynął bezskutecznie 21 maja 2019 roku. Stan opóźnienia w rozumieniu art. 481 § 1 kc powstał zatem dnia kolejnego i od tej daty w oparciu o powołany przepis należą się powodom odsetki w wysokości określonej w art. 481 § 2 kc. Tym niemniej powodowie żądali odsetek od daty wniesienia pozwu (18 czerwca 2019 roku), a żądaniem tym Sąd był związany. Prawidłowe było żądanie zasądzenia na rzecz powodów łącznie (do niepodzielnej ręki), skoro nienależne świadczenie pochodziło z ich wspólnego majątku objętego wspólnością bezudziałową.

KOSZTY PROCESU

O kosztach orzeczono na zasadzie art. 98 kpc. Powodom należą się: wynagrodzenie radcy prawnego w stawce minimalnej 5 400 zł, 17 zł opłaty od pełnomocnictwa procesowego, 1 000 zł opłaty sądowej uiszczonej w sprawie, łącznie 6 417 zł. Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w III punkcie sentencji.